Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 24. Wilnia, Niadziela 8 Krasawika 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drebnaha druku ŭ wadnej pałoscy

※※※ **Usim našym čytačom, padpiščykam i prychilnikam žadajem wiasioła prawiaści Wialikdzień sioletni i ščaśliwa dačakać nastupnaha.** ※※※

Chrystus ustaŭ z umioršych, Alleluja!!!

Paŭstańnie Chrystusa z umioršych — heta jość tryumf pieramohi sprawiadliwaści nad fałšam, Dabra nad złom, Žyćcia nad śmierciaj.

* * *

Hety wialiki Dzień, u katory ŭwieś Chryścijanski świet światkuje wialiki cudoŭny fakt paŭstańnia Chrystusa z umioršych, my Biełarusy nazywajem u skaročańni Wialikdzień.

* * *

Chiba siarod Biełarskaha Narodu niama nia to što siam'i a na't i adnaho čaławieka, jakib nie staraŭsia adroznić takoha wialikaha dnia ad dzion, u žyćci tak zwanych, štodziennych.

* * *

I sapraŭdy, paŭstańnie Chrystusa z umioršych — heta tryumf radaści, miłaści, tryumf Ducha nad materjaj. Paŭstańnie Chrystusa z umioršych, — heta załoh wiečnaha, ščaśliwaha i radasnaha žyćcia čaławieka, heta dokaz adwiečnaj Praŭdy i Dabra.

* * *

Daremny wysiłki niesprawiadliwaści i kryŭdy, nie panawać im na świecie, a stydliwa dawać darohu Dabru i Lubowi.

* * *

Sapraŭdy, wialikaje značeńnie hetaha świata dla našaha narodu, staŭšaha na šlach swajho narodnaha, hramadzkaha i palityčnaha adradžeńnia, staŭšaha na šlach zmahańnia za swajo žyćcio, na šlach zmahańnia z niapraŭdaj, fałšam i kryŭdaj.

* * *

Dyk niachajža budzie adzinaj padstawaj u našym adradžeńni adzinaja i niezapiarečnaja Praŭda nawuki Chrystusawaj i niachaj Jana budzia prytasawana da ŭsich halin žyćcia našaha narodu, a tajnica Ŭskrosu Chrystusa niachaj budzie adzinym załoham adradžeńnia našaha Narodu da paŭnaty žyćcia...

List z Čechasławaččyny (1918—1928)

Praha, 25 sakawika 1928 h.

Pačynać sialetniaje jubilejnaje światkawańnie 10-ch uhodkaŭ Abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi sudžana było biełaruskaj Prazie sumnym aktam, jakim była wiadomaja ŭžo biełaruskamu hramadzianstwu śmierć 1-ha staršyni Rady Biełaruskaj Narodnaj Respubliki *Piotry Krečeŭskaha* dnia 8-ha sakawika 1928 h. Pachowiny niaboščyka pry ŭčaści ŭsiaje biełaruskaje nacyjanalnaje kolonii ŭ Prazie i analohičnych arhanizacyjaŭ zahraničnych adbylisia dnia 13-ha sakawika h. h. na praskich mohiłkach na Olšanech.

Usie prawy i pracu Rady B. N. R. pierajmaje dahetulešni namiestnik staršyni hr. *W. Zacharka* (Praha).

25-ha sakawika h. h. „Abjadnany Kamitet Biełaruskich arhanizacyj u Prazie" ładziŭ światkawańnie 10-ch uhodkaŭ abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi. Na prahramu światkawańnia złažylisia miž inšym dwa referaty: 1, hr. *W. Zacharki* — ab historyi biełaruskaha dziaržaŭnaha budaŭnictwa i 2, hr. d-r *T. Hryba* — ab ustawadaŭčaj hramacie B. N. R. Apriača biełaruskaj kolonii byli prysutnymi na światkawańni pradstaŭniki roznych zahraničnych arhanizacyjaŭ.

Uračystym schodam kirawaŭ staršynia Abjadnanaha Kamitetu i Biełaruskaj Rady ŭ Prazie hr. *M. Wiaršynin*.

Ani na ŭspomnienym światkawańni Niezaležnaści B. N. R., ani na pachowinach niaboščyka P. Krečeŭskaha, z „Sajuzu hramadzian B. S. K.*) *nikoha* nia było.

* * *

Dziesiatyja ŭhodki...

Dla historyi 10 hadoŭ heta adzin mih. Dla sučasnaha-ž nacyjanalnaha žyćcia biełaruskaha heta ŭžo dawoli wialiki časowy adstup, pazwalajučy kožnamu pry dobraj woli šmat što widzieć i na budučyniu ŭziać nie adnu nawuku. Što heta „nawuka" nia raz budzie horkaj, — kazać nia prychodzicca. Ale... „klin klinam wyhaniajuć", a dabro sprawy nakazuje nazwać rečy pa imieńniu. 10-ja ŭhodki jość na toje, kab źmieryć minuŭščynu i hlanuć u budučyniu. Hetym razam nie pa całym usienarodnym kruhazory — na heta treba było-b śpisać całyja tomy, — a tolki pa jahonym zahraničnym, ci lepš emihracyjnym sektary.

„Biełaruskaja emihracyja" — słowa, dla biełaruskaha słoŭnika da niadaŭnia jašče amal čužoje, za apošnija dziesiać hadoŭ zdabyło sabie ŭ nas t. sk. „prawa hramadzianstwa". Z paniaćciem *emihracyi* łučyłasia ŭsio najlepšaje, najzdarawiešaje, najspadziajniejšy ćwiet Narodu, što nia hodziačysia wianuć i hibieć na rodnym pieramožanym zahonie, šukaŭ sabie soniečnych paletak pad čužym niebam.

Žyhučaje sonca čužoje. Sušyć, kalečyć i palić usio, što straciła suwiaź z hlebaju rodnaj, a ŭ čužoj zakaranicca nia maje ni zdolnaści, ni siły: zahinie...

Emihracyja biełaruskaja ŭ pačatkach swaich — heta wyklučna amal samaja tolki moładź studenskaja. Hałodnaja woli, wiedy i praŭdy kinułasia zahranicaj na ŭsio, što tolki było dastupnym i abiacajučym zaspakoić trawiačy hoład duchowy. Nasyciłasia pierš, čymsia sama spadzieiłasia, bo razam z strawaj dobraj, nadbytku jakoj nidzie niama, hłytała adparki, šumawiny i padonki. A wynik? — nihdzie siańnia niama badaj hetulki biełaruskaha pesymizmu i sceptyzmu, kolki ŭ radoch sučasnaj biełaruskaj emihracyi. Lišnim budzie dadawać, što płodnaja tworčaść u takoj atmasfery wielmi ciažkaja.

Ale heta emihracyja žywie, musić žyć! Majačyć ab dalokaj Baćkaŭščynie Biełarusi, jejnym roskwicie ŭ budučynie, dy swajej pry hetym roli. Ździejśnicca hety son?

Biazumoŭna *tak*!

Treba tolki, kab biełaruskaja emihracyja majučaja siańnia mahčymaść pryhladacca da žyćciowych formaŭ zahranicy jasna ŭjawiła sabie rymskuju zasadu: „*Quod licet Jovi non licet bovi*". (Što možna Jowišu, — taho nia možna byku) Ad siańniašniaj zahranicy možna šmat čaho nawučycca, šmat čaho jej pazajzdrawać. Ale!.. niawisnym-by byŭ toj, chto-b nia bačyŭ, što heta-ž zahranica ŭ šmat čym, i to najhałaŭniejšym, dažywaje ŭžo tolki pracenty z kapitałaŭ wiakoŭ minułych. Inšymi sławami, zahranica za sławu swaju, rozum i bahaćcie zabawiazana wiakom minułym. Sučasnaja-ž zahranica kali što-niebudź i tworyć, to pieratrawić jana tolki sama i *nichto inšy*.

Tamu *nielha* biaskrytyčna pieranosić na biełaruskija ŭmowy tych žyćciowych prajawaŭ zahranicy, jakimi *siańnia* jana sama ledź tolki prabiwajecca. Chto-ž choča — a intelihienckaja emihracyja heta musić! — zahraničnyja daznańni pieranasić na biełaruski hrunt, toj pawinien čerpać z zahraničnych skarbnicaŭ duchowych nie siahońniešniaj pary, ale tych časoŭ, kali datyčny paznany narod pieražywaŭ takuju-ž, jak my Biełarusy pieražywajem ciapier, paru ŭsienacyjanalnaha ŭspružeńnia da zdabyćcia poŭnaj niezaležnaści. Što ŭ tahočasnaj (adradženskaj) skarbnicy duchowaj kožnaha narodu nia znojdziecca siańniašniaja, na ŭsio hatowaja, miełkaja papoŭzłaść ducha, — zaznačać tut było-b nawjet lišnim. Peŭnym zatoje jość, što kožny narod dajšoŭ da wyšyni sławy swajej adzinym tolki šlacham ćwiordaha samazapirańnia i samaadznačeńnia. Hetym šlacham dojdzie da swaje mety, Niezaležnaści i Narod Biełaruski.

Dziela taho proč z usimi ŭpływami našeptami, što kałyšać da snu ledź tolki pračchnuŭšujusia dušu Biełarusa! Zamiest hetaha treba Biełarusu świetła, „jakoha ciemra nie ahornie", świetła duchowaha, pawodle nawuki Chrystowaj. Heta bo tolki Świetło zdolna Narod naš aświacić, razbudzić i pracazdolnym zachawać, bo adno jano tolki pa ŭsie wiaki niaźmienna wieścić *prawametnaść ludzkoha samaadračeńnia i bolu.*

A. Koŭzan.

*) Kamsamołaŭ i kamsamołstwujuščych.

CHRYSTUS.

Pryhorki i ŭzhorki, zahłyby j daliny skidali płasty śniežnaha lusterka. Zichacieła nieba i ziamla, zichacieli dali ź lasami i wioski dwustrešnyja, jarka zichacieli. Zichacieŭ uwieś świet i sonka, kupajučysia ŭ łysku, skočywałasia z paŭdniowaje hary, kab schawacca na spačynak u daliny. Tolki darohi, darohi biełaruskija, chawajučy ŭ sabie niešta tajomnaje, zaŭsiody žywoje i strašnaje, niawiedamaje i niepierakazanaje, zaŭsiody maładoje i krasujučaje, zaŭsiohy trywožnaje i maŭkliwaje, niaśli swaimi pajasami žyćcio Biełarusi.

Kali wy spačywali, darohi? Kali? Letam ci wosieńniu, wiasnoju ci zimoju, nočaju ci dniom, poŭdniem ci poŭnačaju, ranicaju ci ŭ wiečary, kali wy, našyja darohi, mieli chwilinku supakoju? Kali wy adpačyniecie i kali z wami adpačynie Biełasuś? Čamu was nie zaarali? Čamu was nie zasiejali? Ci nia lepš wam kałośsie radzici?...

Wy zwyklisia i nawučylisia prywodzici Biełarusi haścioŭ, pryjacielaŭ i wo-

rahaŭ. Wy wiedajecie, jak sumnabyło-by ŭ biełaruskaj chaci, kali tam na pokuci nie siadzieŭ hość; wy wiedajecie, jak sumna było-by Biełarusu, kali-by jon na darozi nie spatykaŭ pryjaciela, a worahaŭ wy zwyklisia na Biełaruś prywodzić.

* * *

Sonca achinułasia krywawym połymiem i z wahnistaju chwalaju chawa--łasia ŭ dalinie. Ciomna-šeraja cień paŭzła z uschodu i adziawała lasy i łuhi sonnaju płachaju. Wiečar nadchodziŭ.

Jakub Łapa siadzieŭ ŭ swajom pakoiku apioršy na prawaj ładoni chudoje abličča. Hlanuŭšy z boku, zdawałasia, što jon niešta ciažkoje pieražywaje, ab niečym ważnym dumaje, abo łatucić ab niedapiatym ŭ žyćci idealle. Lewaja ruka lažała niaruchoma na prawym kaleni. Na stale lažała horba raskidanych sšytkoŭ i la knihaŭ stajała na miednaj nazie abkuranaja lampa. Kala lampy lažaŭ parcelanawy čarapok poŭny niedakurkaŭ i popiału. Za płačami Jakuba stajała zasłanaje kwiacistym dywanom łožka, na jakim lažała ŭžo nia nowaja skrypka. Za łožkam z boku stajali pobač dwa dzierawianyja kresły, na jakich byli nałažany ŭ čatyry rady hrubyja knihi. Stoł stajaŭ pry waknie ad paŭdnia, praz jakoje možna było sačyci wuličny ruch, bo wioska ciahnułasia z uschodu na zachad. Šeraja cień ułaziła praz wakno i sadziłasia na abityja pajaskawataju papieraju ścieny. Wiečar byŭ na dwory.

Jakub Łapa byŭ siaredniaha rostu i wieku kawaler. Wyjšaŭ jon z hetaje samaje wioski dziaciukom i byŭ u Wilni ŭ himnazii i, skončyŭšy jaje ŭ 1909 hodzi z załatoju aznakaju, pastupiŭ na jurydyčny fakultet u kijeŭskim uniwersyteci. Wučyŭšysia ŭ Kijewi da 1911 h., byŭ staršynioju studenskaje rewalucyjnaje hramady, jakaja, u pieršym miesiacy pa zabojstwie Stałypina, była adnym studentam sprawakawana, ale Jakubu ŭdałosia ŭciačy za mieży. Dastaŭšysia ŭ Wienu, Jakub zapisaŭsia ŭ uniwersytet na filozofiju. Pa abwieščańniu ŭ 1914 hodzie wajny, Jakub pierajechaŭ u Šwajcaryju. Napisaŭ niewialikuju pracu z pedahohiki i wydaŭ jaje ŭ Berni ananimna. Heta jość niewialikaja ciažka napisanaja, kniha, dzie aŭtar parušaje samaje haŭoŭnaje pytańnie pedahohiki: adnosiny wučyciela da wučnia. Z pachodam niamieckaje armii na ŭschod, Jakub pierajechaŭ u Horadzienščynu i sieŭ u rodnaj wioscy pry paŭnočnaj hranicy Biełarusi.

Jakub Łapa, jašče budučy ŭ himnazii, pastawiŭ prad saboj jarka pytańnie wyzwaleńnia Biełarysi i jon pastawiŭ pytańnie hetaje na storč, najwastrej, i ciažka pačaŭ pracawaci nad adkazam. Budučy ŭ Wilni, jon časta zbližaŭsia z ludźmi, jakija kirawali tady pracaju wyzwaleńnia, ale, zaŭsiody adchodziŭ ad ich takim samym, jakim spatykaŭsia. Ničoha nowaha, ničoha zaŭtrašniaha... Jakub niemiłaserna śmiajaŭsia ŭ dušy z tych, jakija na jahonyja pytańni zaŭsiody adkazawali: „my siahońnia pawinny pracawać"...—a hety ŭnutrańni śmiech byŭ tak balučym, što časta jon zaliwaŭsia niastrymanym hniewam i całymi tydniami nie wychodziŭ na wulicu. Kryšku lahčej było jamu ŭ Kijewi, bo ŭžo nie spatykaŭsia z tymi, jakija zaŭsiody kazali jamu: „siahońnia"... U Wilni jon abł žyŭsia knihami i siadzieŭ dni i nočy, kab adkazaci na pytańnie, jakoje mučyła strašenna. Historyi adradžeńnia narodaŭ lažali prad im na stale adčynienymi, a jon z aławikom siadzieŭ i pisaŭ. Tolki ŭ Šwajcaryi končyłasia mazolnaja praca. Try tysiačy listoŭ byli zapisany. Jakub z zadawaleńniem składaŭ i pieračytywaŭ, zšywaŭ i pryklejwaŭ, zwiazwaŭ u tomy i na kožnym čyrwonym aławikom napisywaŭ pa čarzie: „Biełaruś tom I", „Biełaruś tom II" i „Biełaruś tom III". Praces wyzwaleńnia Biełarusi byŭ u jahonaj pracy razhladany trajakim sposabam: zwyčajnym, nadzwyčajnym i padzwyčajnym. Pawodle pieršaha, zwyčajnaha sposahu, dniom wyzwaleńnia musiŭby stacca 14-ty trawień 1986 hod, bo „u hety dzień nia budzie niebiełaruskaha Biełarusa na Biełarusi". Druhim terminam, zhodna z sposabam nadzwyčajnym, stajała ŭ II-m tomi Jakubawaj pracy: „Hodu 1942-ha pa Nar. Chrysta padaje rasiejskaja imperyja, niezaležna ad formy swajho palityčnaha stroju i paŭstaje Biełasuś u swaich etnahrafičnych miežach". Teoryja padzwyčajnaha sposabu nia skončana była. U 1917 hodzie Jakub chacieŭ pračytać u Wilni try lekcyi i paświacić Biełarusaŭ u tajnicu swaich wywadaŭ, ale, pryjechaŭšy ŭ Wilniu, zastaŭ niabačanuju mizernaść i rasciarušańnie, jakaja adabrała u jaho achwotu da publičnaha wystupu. Wiarnuŭsia nazad u rodnuju wiosku i addaŭsia ŭwieś wučycielskaj pracy.

Wioska šanawała Jakuba. Ničoha biez jahonaje rady nikol nie adbyłosia, niwodnaja pastanowa nie praminuła jahonaha słowa. Jon zžyŭsia z wioskaju za niekalki hadoŭ i ŭžo, u 1924-m hodzie, na prapanowu wyjezdu ź wioski, jon złosna adkazaŭ: „nikoli"! Jon bačyŭ, jak mianialisia kožny hod dzieci ŭ jahonaj škole, a paśla jon išoŭ užo da swaich wučanicaŭ i wučniaŭ, na wiasielle i, znoŭ za hod, trymaŭ im dzieci da chrostu. Hladzieŭ na ich u škole, hladzieŭ na wiesielli i z radaściaju hladzieŭ pry chrości, bo wieryŭ, što rodzicca ŭžo nowy Biełarus, Biełarus zaŭtra, Biełarus prahramy, arhanizacyi i pracy.

— Heta kuźnia nowaha Biełarusa—lubiŭ Jakub časta dumaci, hledziačy na swaju školu.

Tak minali dni, tydni i miesiacy. Jakub zaŭsiody pa abiedzi, zakuryŭšy nabituju mašynkaju papiarosu, siadaŭ pry stale i hłyboka zadumaŭsia. Dumaŭ hadzinu, dzwie, try i čatyry. Zabyta papiarosa hasła ŭ palcach i haračy pot wystupaŭ na zmorščanaje ŭžo kryšku čało. Časta zrywaŭsia z zadumy, parywaŭ hrubuju knihu, šukaŭ, šukaŭ čahości, pierachodziŭ niekalki razoŭ pakoj i znoŭ zapadaŭ u zadumu. Dumaŭ, dumaŭ i dumaŭ. Wychadu z teoryi treciaha, padzwyčajnaha, sposabu nie było...

Praca astawałasia niezakončanaju: byli wyličany dni, hadziny i chwiliny, ale kanca nia było.

— Jak staniecca, kali wybje apošniaja chwilina niawoli? — pytaŭsia ŭ duchu siabie Jakub—čaho jšče treba dziela pieramohi jdei wyzwaleńnia?...

* * *

Wiečar byŭ na dwory. Chrystus wyjšaŭ z za pryhorka i šyrokim haścincam išoŭ da Jakubowaje wioski. Nie spatkaŭ nikoha na wulicy... Na školnym panadworku zahlanuŭ u studniu i cichońka ŭwajšoŭ da pakoju wučyciela. Hlanuŭ na ścieny, knihi, skrypku i zatopienaha ŭ dumie Jakuba. Cišy było poŭna...

Jakub adčyniŭ wočy, hlanuŭ na stoł i paśla, jak zwyksia, chacieŭ hlanuć na staryja kuchonnyja dzwiery. Spatkaŭsia zrokam z Chrystusam i raptam padniaŭsia na nohi.

— Ty čaho tut pryjšoŭ?. Znoŭ prychodźiš na świet žabrakom z hłybokimi i poŭnymi miłaści wačyma, i boskim sercam! Znoŭ prychodziš hałasici świetu: „Lubi woraha!". Ty kazaŭ, što prynios wolu niawolnym! Dzie jana? Hlań na Kraj, dzie siahońnia staiš! Hlań! Skažy! Dzie wola?

A Chrystus stajaŭ nieparušana.

Jakub spyniŭsia na chwilku, zadumaŭsia minucinu i zbližyŭsia da Chrystusa.

— Skažy, skažy, skažy, kali ty jšče siahońnia pryjšoŭ da mianie; skažy, skažy, čaho patreba da pieramohi idei ?... Skažy, a ja ŭpadu da noh Twaich i kryknu, Chryste moj! Skažy, skažy, praz što pieramahaje ideja? Skažy, skažy, praz što?...

Jakub nia wytramaŭ zroku Chrystusa i ŭpaŭ. Horka z raspačy zapłakaŭ i abniaŭšy mocna nohi Chrysta caławaŭ ich.

Chrystus pachiliŭsia, uziaŭ u ruki hołaŭ Jakuba, pacaławaŭ jaje i sam źnik z pakoju...

Jakub pamału ŭstaŭ, hlanuŭ naŭkoła i, schapiŭšysia rukami za haławu, kryknuŭ:

— Chryste moj! —

Padyjšoŭ da stała, apiorsia lewaju rukoju ab kresła i, parwaŭšy aławok, napisaŭ:

— Śmierć, śmierciaju. Ideja pieramahaje praz śmierć. Śmierć pierarodžywaje ideju ŭ žyćcio. Chto pamre dla idei, toj i pieramahaje. Ty pamior, Ty pieramoh, bo Ty z hroby ŭskros, Chryste moj!..

Fr. Hryškiewič.

Praha 1927 h.

Zahranica ab nas.

Najwialikšaja juhasławianskaja literaturnaja časopiś „Dom in svet" (številka 1 in 2. 1928) pryniesła nam wialikuju (5 bačynaŭ) staćciu Franuka Hryškiewiča i Jana Šedivy'ha p. n. „Preglad novejšega beloruskega slovstva". Hetaja pawažnaja praca jość pieršym wystupam maładoha biełaruskaha pracaŭnika na poli zamiežnych časopisaŭ. Uspomnijŭšy na pačatku staćci ab słaŭnaj minuŭščyni našaha piśmienstwa, aŭtary zatrymliwajucca na daŭžej pry proźwiščach Marcinkiewiča, Bahušewiča, Niasłuchoŭskaha, Pščołki i Abuchowiča. Pa wyświatleńniu warunkaŭ biełaruskaha literaturnaha žyćcia ŭ kancu XIX stalećcia, padajecca ŭ staćci analiza pary „Našaje Niwy", miajscami až da drabnicaŭ. Najwialikšyja našyja pieśniary razhladajucca ŭ paradku nastupnym: M. Bahdanowič, J. Kupała i J. Kołas. Pa wyšspomnienych pieśniarach našych iduć dru-

Pawał Karuza.

Gieneza paŭstańnia ideału niezależnaści Biełarusi i jaho značeńnie, jak biełaruskaha narodnaha świata.

(Referat čytany na 10-tyja ŭhodki abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi, 25 III.28).

Kožny narod, kali jon maje žyćciowuju zdolnaść, imkniecca da swajej nacyjanalnaj niezaležnaści. Heta naturalnaje imknieńnie zdarowaha, žyćciazdolnaha arhanizmu.

Kali ŭ Biełarusaŭ, paśla wiekawoha zaniapadu, pačała prabudžacca narodnaja świedamaść, to razam z joj pačali budzicca i niezaležnickija imknieńni, jakija ŭ kancy i wylilisia ŭ formie aktu Abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi 25 sakawika 1918 h.

Ździejśnić hetaha aktu my dahetul nie zmahli. Na apošni streł nie chapiła nam porachu.

Čamu tak stałasia? Ci my byli ŭ toj čas niazdolnyja, ci słabyja? Ci winawaty tahočasnyja abstawiny? Adkazać na heta tak prosta nia lohka. Zdajecca ŭsiaho było pakrysie. Najlepš adkažuć nam na heta tahočasnyja padziei, jak i papiaredniaj pary, padhatawaŭčaj.

— —

Pierakiniemsia ŭ minuŭščynu. Wyciahniem z cieni pačatki prabudžwańnia nacyjanalnaj świedamaści i prasledzim toje karyta, jakim jany kacilisia.

— —

Čamušci ŭžyłosia pierakanańnie, što Biełaruski Narod zatraciŭ swaju świedamaść užo kolki wiakoŭ tamu nazad, razam z adychodam ad narodu biełaruskich wyšejšych stanaŭ. Hety pahlad nia zusim słušny. Praŭda, užo niekalki wiakoŭ minuła, jak bolšaść biełaruskich, tak zwanych wyšejšych klasaŭ, pierastali być biełaruskimi. Nacyjanalnaść-ža zachawali tolki klasy biednyja—klasy sialanskija. Peŭnie-ž, prajaŭlać swaju nacyjanalnuju świedamaść, jany nia mieli takoj mahčymaści, jakuju-by mieli klasy aświečanyja. Adnak, jašče ŭ XIX stahodździ dzie-nia dzie byli pany-abšarniki, jakija biełaruskaj mowaj karystalisia ŭ swaim štodziennym žyćci i ličyli jaje swajej rodnaj, jak napr. abšarnica Wajniłowič z Nawahradčyny, Radziwił z Niaświeža, abšarnik Akołaŭ z pad Kapyla, nia kažučy ŭžo ab tych, jakija prymali na't udzieł u adradženskaj sprawie, padtrymoŭwajučy biełaruskaje piśmienstwa, jak: Wiaryha-Dareŭski, Mańkoŭski ci Rawinski, Marcinkiewič i dr.

Istnawali adnak na Biełarusi jašče ŭ pieršaj čwiertcy minułaha stahodździa asiarodki, što byli wohniščami, paddzieržwajučymi nacyjanalnuju świedamaść. Heta byli wunijackija Bazylijanskija klaštary, jakija mieli pry sabie škoły, dzie wykładowaj mowaj časta była biełaruskaja. Dyj naahuł u klaštarach hetych u wielmi mnohich rečach karystalisia biełaruskaj mowaj. Paznosiŭ ich wichor rusyfikatarskaj palityki Mikała I-ha. Skasawana była wunija, skasawany byli i Bazylijany. A z imi spynilisia i apošnija ahańki, padtrymliwajučyja narodnuju świedamaść. Ad hetaha času pačynajecca zapraŭdny zaniapad biełaruskaści.

Doŭnar Zapolski ŭ III tomie swajej „Rossii" ŭspaminaje ab wialikim liku drukarniaŭ i ab wialikim pašyreńni drukawanaha słowa jašče ŭ časy panawańnia Mikałaja I-ha, jakoje hety car spyniŭ całkom.

Kaža jon, što Mikałaj spužaŭsia byŭ wialikaha liku biełaruskich škołaŭ i pačaŭ masowa ich likwidawać. U 1834 hodzie pałowa biełaruskich škołaŭ pierastała istnawać. Na't i rasiejskich na ich miesca nie dawali.

Rusyfikacyja, jakaja spačatku wiałasia wielmi pamału i aściarožna, nia wielmi prylipała da našaha narodu.

Hieroj skasawańnia wunii, byŭšy wunijacki mitrapalit Jozef Siemaška, u swaim daniasieńni caru z 1827 h., piša: „Moładź u publičnych wučyliščach adzywajecca z pahardaj ab Rasiei. Nia lubiać Rasiejcaŭ i słowa „Maskal", ličycca čuć nie pałajankaj!..." Hawora heta Siemaška ab wunijackaj moładzi, a ŭ wunii, jak ćwierdzić tojža Siemaška, byŭ tolki prosty narod, znača—Biełarusy.

Hetkija fakty, jak nielha lepš, świedčać ab tej stupieni nacyjanalnaj świedamaści, jakaja ŭsio-ž taki istnawała ŭ Biełaruskim Narodzie.

Sapraŭdny zaniapad nacyjanalnaj świedamaści pačynajecca ad časaŭ skasawańnia wunii.

Nasilnaje pryłučańnie wunijataŭ da prawasłaŭnaj carkwy pamahaje takža i palanizacyi. Daŭnyja wunijaty wielmi časta zwaročwalisia z rožnymi sprawami i paradami da polskaha katalickaha duchawienstwa, a toje kirawała wadu na swoj młyn i padachwočwała masy da siabie ŭ katalictwa; zdabyŭšy-ž upłyŭ pad kličam zmahańnia za wieru, zabiwała biełaruskuju świedamaść, kažučy Biełarusom nazywać siabie Palakami.

Biełarusy, čujučy jak z adnaho boku tak i z druhoha niešta čužoje, jak palanizacyi tak i rusyfikacyi padalisia wielmi ŭ małym liku, adnak mała pamału jany zabywalisia, chto jany jość. Byli zaciomnyja, kab zrazumieć nacyjanalnuju asobnaść, a relihii, jakaja dała-b pačuć hetu asobnaść, nia stała...

Palityka taksama mieła nie mały ŭpłyŭ na toje, što narod naš zhubiŭ samoha siabie.

Wialikaja dezorjentacyja zapanawała paśla polskaha paŭstańnia 1863 h.

Rusyfikatary ćwierdzili, što pany padniali, tak zwany, miacież, kab zawiaści nanowa pryhon i adabrać ad sialan ziamlu, jakuju, byccam, car sa swajej łaski daŭ. Biełaruskaje sialanstwa i biez taho nienawidziŭšaje ŭsio polskaje, jakoje pachnuła panam i pryhonam, paśla hetaha stała paprostu polščyny bajacca. I tolki praz šmat hadoŭ, kali ab pryhonie pačali krychu zabywacca, dziakujučy ŭpływam u swaich parachwijach polskaha katalickaha duchawienstwa, u biełaruskija katalickija masy pačynaje pranikać patajemnaja polskaja škoła. Ksiandzy tłumačyli, što treba-ž umieć čytać papolsku, kab malicca z knižki.

Adnak orjentacyja panuje na Rasieju. Car-baćka — car daŭ ziamlu, mieła swoj upłyŭ.

Pad kaniec minułaha stahodździa palityčny ŭpłyŭ Rasiei na Biełarusaŭ uzmacoŭwajecca i na't pačynaje dzienia-dzie pryžywać i rusyfikacyja.

Pryrost nasialeńnia i niedachwat ziamli zmušaje biełaruskuju sialanskuju moładź emihrawać u hłyb Rasiei ŭ harady. Wiartajučysia nazad, emi-

hija, dzie ŭžo spatykajemo i našych maładych pieśniaroŭ Bartula, Wasilka, Sałahuba i Iłłašewiča. Pa abhladzie krasnaha piśmienstwa haworycca ŭ staćci ab usich biełaruskich wialikšych časopisiach i ichnich supracoŭnikach. Pieknaja praca končycca silnym skazam:

„Chutki raśćwiet biełaruskaha piśmienstwa daskanalna dakazuje, kolki duchowaha bahaćcia jość u hetym narodzie, jaki byŭ da siańnia świetu ledź saŭsim niawiedamym. Takomu niepieramožanamu, świežamu i maładenierhičnamu narodu nia treba pužacca budučym".

Sud nad „Hramadoj".

(Ad 17. III. da 30. III.).
(Pawodle polskaj presy)

U 12-tym dniu pracesu byŭ daprošany adwakat *Andrejeŭ* i zastupnik načalnika biaspiečnaści pry wilenskim wajawodzkim uradzie *Rakoŭski*: Pakazańni adw. Andrejewa datyčyli sprawy biuro dla abarony hramadaŭcaŭ i ničoha nowaha nie dadali. Rakoŭski daprošany pry začynienych dźwierach. Padkamisar palicyi *Bartašewič* hawaryŭ ab padhatawańniach Hramady da zachopleńnia ŭłady šlacham paŭstańnia.

Z pračytanych pakazańniaŭ *Duboŭskaj* i padpałkoŭnika hien. štabu Florka pakazwajecca, byccam siabroŭskija bilety Hramady służyli lehitymacyjami na pierachod bałšawickaj hranicy.

Świedka *Kapuckaja* pakazwaje, što abwinawačanyja pa 102 art. K. K. Kapucki i Bučka, byli zwolnieny z turmy za kaŭcyju pa 2000 zł., jakija hrošy byccam daŭ Centr. Sekretarjat Hramady.

Palicyjant *Hibš* śćwiardžaje łučnaść Hramady z bałšawikami, a pšodoŭnik sledčaha ŭradu *Łukoŭski* prywodzić ab byccam istnawaŭšym u wioscy Hirdja biełaruskaha kamandanta, jakim byŭ Świečka.

Świed'ka *Maluta*, sielanin z adnej wioski z Rak Michajłoŭskim, hawora, što na sabrańni Hramady čuŭ zaklik da paŭstańnia, a świedka *Paškiewič* śćwiardžaje łučnaść pasła Miatły z kamunistymi.

Prywiedzienyja z turmy świedki: *Šakuł, Trus, Ryžy, Sabiłła, Lis i Mahilnicki* admowilisia ad swaich pieršych pakazańniaŭ u sudździ sledčaha i palicyi, kali pryznawalisia, što naležali da K. P. Z. B. Pieršyja swaje pakazańni tłumačać bićciom u palicyi ŭ časie śledztwa.

Świedka *Hłušyn*, katory pry daprosie 29. II. pierečyŭ, što byŭ tajnikam, ciapier pryznaŭsia, kažučy, što na pieršym daprosie pakazaŭ nia praŭdu, bo byccm bajaŭsia pomsty z boku palityčnych wiaźniaŭ i što jaho u Centr. Sekr. Hramady wučyli być aściarožnym i wiasci hramadaŭskuju pracu patajemna, pry tym byccam źwiartali ŭwahu na źbirańnie aružža dy hatoŭnasci da paŭstańnia.

Wywiadoŭca Bučki—hawora, što pry rewizii ŭ Kisina znajšoŭ kala 3 kil. wybuchowaha materjału i zapalniki da hranataŭ.

Dalej pakazwaje świedka *Amieljanowič*, byccam u wioscy hawaryli, što wiasnoj budzie pahałoŭnaja raźnia panoŭ i duduć hramadaŭcam nadzialać ziamlu.

Palicyjant *Minkoŭski* hawora, što byccam abwinawačany Bursewič prasiŭ arhanizatara bajoŭki K. P. Z. B. Waškiewiča znajści čaławieka za zapłatu 300 zł.

Palicejski *Połtoracki* pakazwaje, što byccam na tajnaj kanferencii, sklikanaj praz pasła Wałošyna, jon-ža Wałošyn skazaŭ: „Hramada moža być u chutkim časie praz ŭładu źlikwidawana, treba wykarystać da kanspiracyjnaj pracy addziely T-wa Biełaruskaj Škoły".

Świedka *Jankoŭski*, (z Wyzwaleńnia) pakazwaje, što naležyŭ da Hramady, ale byccam zaŭważyŭšy dziejnaść antydziaržaŭnuju, wystupiŭ i zamaldawaŭ palicyi ab miejscy, u jakim zakapana skrynia aružža i što byccam Hramada pieraniała ad K. P. Z B. 21 placoŭku (iečejku), na miejsca katorych paŭstali hurtki i takim sposabam pierajšło henaje aružža da Hramady.

Z adčytanaha pakazańnia świedki *Lisoka* wyhladaje, što abwinawačany Koŭš byccam praz fikcyjny ekzamin paświačony na świaščennika i što Koŭš byccm byŭ kamisaram finansaŭ u Kubanskim wokruhu. Abwinawačany Koŭš, wyswiatlajučy hetuju sprawu, hawora, što Lisok byŭ sawieckim kamisaram i wiedamy jak intryhan.

U dalejšym praciahu pakazwaje ks. *Lesnabrodzki*, byŭšy rasiejski wajskowy, a ciapier ksiondz uschodniaha abradu, kaža, što byŭ, kamandziram karnaj dywizii hien. Denikina ; kali z swaimi addziełami prabywaŭ u Krymie, to pieraskażaŭ jamu partyzanski atrad niejkaha kamandzira Kaŭša.

Ab haspadarcy.

Wiaśnie nasustreč.

Ad času, kali na poli źjaŭlajucca pieršyja prataliny, ziemlarob uważna pawinien sačyć za tym, jak celyja paletki „čarniejuć". Hinie śnieh, adciakaje wada, absychaje hleba i pačynaje dychać. Para na pole!

Pieršaj pracaj ziemlaroba na poli jość ni da dać wyparycca z chleby zimowaj wohkaści, naźbiranaj u spodnich płastoch z rastaiŭšaha śniehu i lodu. Heta wohkaść unikaje z hleby cieńkimi jak wołas trubačkami, idučymi stoćma zyspadu ŭwierch. Padobna tamu, jak karasina padyjmajecca takimi-ž niawidomymi trubačkami ŭ knocie lampy. Zrazumiełaja reč, što kab hetamu wyciahiwańniu wohkaści z spodnich płastoŭ hleby pieraškodzić treba zniščyć, pierarwać tyja trubački, jakimi w. hkaść syspadu ŭwierch padyjmajecca. Heta pierarywańnie dziejecca hetak, što jak tolki hleba na wiasnu ačachnie, treba wierch jaje zrazu zabaranawać! Wierchni płast hleby ad hetaha jašče bolš wysachnie, ale jon zakryje saboj usiu spodniuju hlebu i nie dapuścić da dalšaj straty wohkaści,—jakaja zachawajecca hetak dla pasiewu.

Uspomnienaje razrywańnie wadawodnych trubačak (wałasieńnie) moža być prawodžana tolki *baranawańniem*. Arać-ža na wiesnu nielha (rachujučy pry hetym, naturalna, što worka była prawiedziena ŭwosień), bo płast ralli zanadta hruby. Taki płast budučy adščeplenym ad spodu, raz što sam welmi chutka wysachnie i pasiewam dadawać wohkaści nia budzie ŭ stanie, bo sam hetaj wohkaści nia miecimie, a druhoje,—płast ralli, budučy adśčeplenym ad spodu, wielmi doŭha nie źlahajecca i tymsamym astajecca nia zdolnym wykarystowywać spodniuju wohkaść padčas najbolšaje swaje nawiet smahi.

Z hetaha nawuka, što na wiesnu, jak tolki prasochnie wierchni płast hleby, treba jaho zaraz-ža „zacienić" baranawańniem, ale ŭnikać treba jak tolki možna wiesnawoj worki.

Uspomnieny pulchny płast hleby wytworany baranawańniem aprača zacieniwańnia hleby niščyć (sušyć) prarastajučaje škodnaje zielle, prawietrywaje ŭ sabie ŭsie atmosferyčnyja wopadzi (doždž), jakija inakš-by spływi ŭ ručai.

Haspadarnaść wohkaściu hleby musić być pieršym prawiłam kožnaha ziemlaroba. U suchija hady treba pašla kožnaha, i najmenšaha choćby, doždžyku niezasiejenaje pole biezadkładna zabaranawać. Usia dbajnaść ziemlaroba ab sprаcawańni hleby musić kirawacca hetym paradkam: 1) najpierš hlebu spracawać, 2) zabiaspiečyć jej dosyć wohkaści i 3) pahnaić.

Pry niedastatku wohkaści astajucca biazčynnymi jak hnai, tak siaŭba i ŭłožanaja praca.

Ad. Klimowič.

Z biełaruskaha žyćcia.

pad Polščaj.

Redaktarski niedahlad, ci świedamaja iłža? U minułuju niadzielu 25 sakawika adbyłosia ŭračystaje światkawańnie 10-ch uhodkaŭ abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi, ładžanaje Biełaruskim Nacyjanalnym Kamitetam i zakončyłasia ŭ pamieškańni Bieł. Inst. Hasp. i Kultury sceničnym tworam „Na papasie", a takža strunnym arkiestram i choram. Bieł. Chr. Dem. i Bieł. Sial. Sajuz, uważajučy świata Abw. Niezal. Biełarusi za świata ahulna Biełaruskaje, asobna takoha nie ładzili. Tymčasam „Воля Працы" ŭ № 6 m padała wiestku ab światkawańni 10-ch uhodkaŭ abwiešč. Niezaležn. Biełarusi ŭ sielsajuznikaŭ i chadekaŭ padčorkiwajučy iranična ab niejkaj „wypiŭcy", čaho susim nia było. Dyk pašto pisać jaŭnuju iłžu?

„Zaranka". Wyjšaŭ z druku № 1—2 časopisi „Zaranka", praznačany dla našych dzietak. Knižka wydana na dobraj papiery i źmiaščaje ŭ sabie na 32 staronkach bahaty źmiest z ilustracyjami. Knižka kaštuje 40 h.

u Čechasławacyi.

Biuleteń. Wyjšaŭ u Prazie-Českaj № 8 „Biulutenia" Zahraničnaj hrupy biełaruskaj Partyi Sacyjalistaŭ-Rewalucyjaneraŭ. Źmiest: 1) Raściarušańnie siłaŭ. 2) Na šlachu da wyzwaleńnia. T—š. 3) Wilenskaje pytańnie. T. Hryb. 4) Ab ekanamičnym adradžeńni Biełarusi. C—ł. 5) Sacyjalizm i sialanstwa. T. A. 6) Da prac oŭnych hramad Biełarusi. 7) Jašče adna achwiara na ciarnistym šlachu wyzwaleńnia... 8) Wodhuki žyćcia; — Paradnaja forma. — U raźbitaha karyta.

---

hranty ŭžo čulisia niečym źwiazanym z Rasiejaj, a tak-ža wielmi čašta, praz prabywańnie siarod Rasiejcaŭ, nabiralisia „ruskaha" duchu i raznasili rusyfikacyju. Rasiejskija škoły tak-ža šmat zrabili ŭ hetym kirunku.

Hetak wyhladaje biełaruskaść u pieradadni rasiejskaj rewalucyi 1905 h., ad jakoj treba ličyć pačatak sapraŭdnaj pracy nad adradžeńniem Biełaruskaha Narodu.

Biełarus astaŭsia Biełarusam, ni Palakam, ni Rasiejcam jon nie staŭ. Świedamaść-ža nacyjanalnaja, blizu zusim zahinuła, mowa biełaruskaja ličyłasia mužyckaj, chamskaj. Što-ž da palityčnaj arjentacyi, to jana kirawałasia ŭ bok Rasiei, choć užo pačali byli panikać rewalucyjnyja nastroi, skirawanyja proci caryzmu, ci na't wyraźniej — proci sacyjalnaha ŭcisku.

Pawiewy ramantyzmu skirawali liberalna nastrojenych inteliħientaŭ, pieraważna studentaŭ, u bok narodu. Wytwarajecca, h. zw., narodnicki kirunak. Wyjaŭlajecca jon u imknieńni wyzwaleńnia narodu, jak sacyjalna, tak i nacyjanalna. Pačynajecca praca nad nacyjanalnym i sacyjalnym uświedamleńniem narodu. Wyrazna niezaležnickich idejaŭ pakul niama, ale jany ŭžo wyčuwajucca.

Niezaležnickija idei widać užo i ŭ Fr. Bahuŝewiča. Choć jon wyrazna ŭ swaich tworach nia kaža, ale jany čytajucca miž radkoŭ.

Iduč da nacyjanalnaha i sacyjalnaha wyzwaleńnia narodu, kanječnaść niezaležnaści, u tej ci inšaj formie, sama nasoŭwałasia.

Aprača narodnickaha ruchu, u biełaruskim adradžeńni, adyhraŭ swaju tak-ža rol i sacyjalistyčna-rewalucyjny ruch, kirawany praz rasiejskija sacyjalistyčnyja i rewalucyjnyja elementy.

Hetyja dwa kirunki iduć z sáboj pobač, nia raz nia tolki ciesna źwiazwajucca, ale i źliwajucca ŭ adno.

Adnak, nakolki rewalucyjny ahulna rasiejski ruch byŭ karysnym dla ruchu nacyjanalnaha, jak arhanizawanaja siła, nastolki jon kryŭ u sabie niebiaśpieku, jakaja pašla i wyjawiłasia ŭ sposab wielmi sumny. Ale ab hetym dalej.

Sacyjalistyčna-rewalucyjny ruch, 70 hadoŭ minułaha stahodździa, uplywu sacyjalistyčny ruch biełaruskaha sialanstwa nia mieŭ. Sapraŭdny ruch sacyjalistyčny pačynajecca z 1902 hodu, kali ŭ Wilni była załožana Biełaruskaja Rewalucyjnaja Partyja. Spačatku heta partyja nacyjanalnaha charaktaru nie nasiła. Uwachodzili ŭ jaje i biełaruskija narodawolcy i Palaki pepeesaŭcy, jakich partyja była tady rewalucyjnaj i na't uwachodzili ŭ jaje žydoŭskija bundaŭcy.

Praz hod heta partyja pieraimienoŭwaje siabie na Biełaruskuju Sacyjalistyčnuju Hramadu. U hety čas narodawolcy pačynajuć zwaročwać bolš uwahi na nacyjanalnyja sprawy i Biełaruskaja Sacyjalistyčnaja Hramada wiadzie rabotu nacyjanalnaha uświedamleńnia pobač z rewalucyjnaj padhatoŭkaj. Siabry hetaj partyi pačynajuć zwaročwać uwahu na kulturna-nacyjanalnyja sprawy siarod Biełarusaŭ. Dziela hetaha pačynajuć jany pobač z rewalucyjnymi brašurami, jakija wydawalisia pabiełarusku tolki dziela taho, kab lepš traplali narodu da pierakanańnia, tak-ža i twory Bahuŝewiča i inš. biełaruskich pišmieńnikaŭ.

Adnak, budučy sacyjalistyčna-rewalucyjnaj pa duchu, Biełaruskaja Sacyjalistyčnaja Hramada była zaležnaj ad mižnarodnych sacyjalistyčnych arhanizacyjaŭ i, dziela hetaha, nacyjanalnaje pytańnie stawiła na druhi plan.

Peryjad sapraŭdnaj adradženskaj pracy ŭ biełaruskim narodzie pačynajecca pašla rasiejskaj rewalucyi 1905 hodu.

Niekalki pryčyn jaho wyklikała.

Narodniki, karystajučy z prawa swabodnaha pašyreńnia drukawanaha słowa ŭ biełaruskaj mowie, pačali wiaści adradženska-nacyjanalnuju pracu. Rewalucyjnyja elementy widzieli ŭ hetym taksama punkt wychadu i jšli supolna. Pry tym-ža Biełaruski Narod, złožany pieraważna z biednaty, prybity ciažkim sacyjalnym pałažeńniem, nia moh razumieć nacyjanalnaha pytańnia i lahčej u jaho psychiku traplali sacyjalistyčnyja idei. Dziela hetaha pytańni nacyjanalnyja z sacyjalnymi ciesna źwiazany.

Pieršaja biełaruskaja hazeta ŭ Wilni „Naša Dola", aprača nacyjanalnaha charaktaru, nasiła wyrazna chaŕaktar rewalucyjny. Hetaj hazecie carski ŭrad nia daŭ žyć. Tady wychodzie druhaja hazeta „Naša Niwa", jakaja źmianiaje taktyku i jdzie darohaj budžeńnia nacyjanalnaj świedamaści u narodzie i świedamaści sacyjalnaj kryŭdy.

Presii carskaha ŭradu nie dawali mahčymaści bolš natužana raźwić adradženskuju pracu ŭ našaniŭskaj papu. Praca wiałasia pieraważna praz drukawanaje słowa. Usio-ž taki i heta zrabiła swajo. Šmat świedamaści abudziła siarod sialan, choć, što praŭda, pytańniaŭ sacyjalnych ad nacyjanalnych narod nie adroźniwaŭ.

U dalejšych padziejach heta mieła ahramadnaje značeńnie.

Suświetnaja wajna, a za joj rasiejskaja lutaŭskaja rewalucyja, adkrywaje nowy etap u biełaruskim ruchu.

Pašla zaniaćcia Niemcami Wilni — asiarodka biełaruskaha ruchu, hety ruch pieranosicca ŭ roznyja miesty Rasiei, a tak-ža ŭ Miensk. Asabliwa pačynajecca praca kala ŭciekačoŭ (biežancaŭ). Stwarajucca kamitety pomačy, jakija wiaduć tak-ža i kulturna-aświetnuju pracu.

U hety čas pakazałasia, što, adnak, niezaležnickija idei byli dawoli raźwity.

Pry ŭsich biežanskich kamitetach cely čas niaŭpynna adbywalisia narady adnosna taktyki Biełarusaŭ u wypadku błahich dla Rasiei wynikaŭ wajny. Biełarusy jak-by pračuwali ŭpadak caryzmu i chacieli nacyjanalnaje pytańnie mieć na hety čas užo wyrašanym.

Pry tym-ža zaznačajecca ŭzrost ruchu i daśpiawańni. Zarysoŭwajucca ŭžo roznyja palityčnyja kirunki. Sama Hramada, dahetul blizu adzinaja biełaruskaja arhanizacyja, pačynaje traśćeć u siarodku ad nacisku roznarodnych kirunkaŭ u nutry partyi. Pačaty jašče ŭ 1913 hodzie kirunak chryścijanski hazetaj „Biełarus", pačynaje zdabywać sabie što raz ważniejšaje miesca ŭ biełaruskim adradženskim ruchu. Kirunak hety nosie charaktar narodnicka-chryścijanski, z sacyjalnaha-ž boku, dawoli radykalny.

(Dalej budzie).

Z Sojmu.

Kali pašla pieršaha pasiedžańnia Sojmu zdawałasia, što Sojm hety nia budzie daŭhawiečnym, to ŭ dalejšyja dni pracaŭ Sojmu ŭražańnie heta pačało źmianiacca. Ciapier užo widać, što kandydatura Bartla na maršałka Sojmu nie pasłužyć pryčynaj razwiazańnia hetaha Sojmu. Widać ciapier, što jak maršałak Sojmu Dašyński, tak i niekatoryja partyi buduć staracca nia wyklikać tych rečaŭ, jakija abwostryli-b adnosiny miž uradam i Sojmam i dawiali-b da spynieńnia apošniaha.

Charakternym było apošniaje pierad światam pasiedžańnie Sojmu. Na paradku dnia była sprawa pryznańnia sumaŭ na roznyja razbudowy. Da ŭradawaha prajektu niekatoryja Sojmawyja hrupy dałučyli nowyja prapazycyi ab adbudowie źniščanych wajnoj wiosak, ab uparadkawańni bierahoŭ rekaŭ i ab budawańni školnych budynkaŭ pa wioskach. Urad hetyja dadatkowyja pazycyi adkidaŭ. Bolšaść Sojmu adnak ich padtrymoŭwała. Tady hrupa adzinki pastarałasia zaciahnuć pasiedžańnie Sojmu až da 2 had. ŭnočy. Pad kaniec pasiedžańnia pasły z P.P.S. i Ch.D. pačali dy lomatyčna adzin za druhim źnikać z sali, tak što ŭreście adzinka z endekami stanawili bolšaść i takim čynam adkinuli prajekty Sojmu, a ŭradawy zaćwierdzili.

Tut P.P.S-oŭcy (Nr. 2) pakazali, što niachočuć swarycca z uradam i što sprawy wioski wielmi ich mała cikawić.

Našy pasły ŭtwaryli tymčasam supolny z Ukraincami pasolski klub. Adnak addzielnymi samastojnymi hrupami, z jakich kožnaja maje swoj prezydyum. Prezydyum biełaruskaj hrupy stanowić: pasoł Jaremič — staršynia, sen. Bahdanowič — 1 wice-staršynia i skarbnik, pasoł Karuza — II wice-staršynia i sekretar.

Naš Biełaruska-Ukrainski Klub padaŭ prapazycyju ab amnestyi dla ŭsich palityčnych wiaźniaŭ. Prapazycyju hetu padtrymała bolšaść Sojmu i pryznała jaje za śpiešnuju. Ciapier adasłana jana u specyjalnuju kamisiju, jakaja wypracuje formu amnestyi, paślaž budzie iznoŭ pastanoŭlena na plenum Sojmu. Dziela taho, što prapazycyja heta mieła ŭžo raz za saboj bolšaść Sojmu, to možna spadziawacca, što i druhi raz jana projdzie.

Z zahranicy.

Litoŭska-Polskija pierahawory. Jak i treba było spadziawacca, pierahawory miž Litwoj i Polščaj ab dobrasusiedzskich adnosinach dahetul pažadanych wynikaŭ nia dali i zdajecca, nie daduć. Akazałasia, što pakidajučy nawat na staranie spornuju sprawu wilenskuju znašlisia inšyja sprawy duža trudnyja da razwiazańnia. Polščy pradusim idzieć ab toje, kab nawiazać adnosiny narmalnyja: telehrafičnyja, čyhunačnyja i handlowyja. Starana Litoŭskaja na heta hodzicca, ale z zaściarohaj, što hetyja narmalnyja adnosiny buduć adbywacca z wyłučeńniem Wilenščyny, jak spornaj terytoryi. A tym časam Polščy imienna i raschodzicca ab Wilenščynu. Aprača taho starana Litoŭskaja prad tym, jak nawiazać dobrasusiedzkija adnosiny z Polščaj, damahajecca ad Polščy 10 miljonaŭ dalaraŭ, jak zapłaty za tyja straty, jakija pryčyniŭ Litwie hienerał Želihoŭski, zabirajučy ad Litwy Wilniu ŭ 1920 h.

Urešcie, delehacyja Litoŭskaja damahajecca ad Polščy, kab hetaja nie wiała warožaj dziejnaści praciŭ Litwy, arhanizujučy ŭnutry Polščy paŭstacaŭ Plečkajtisa i zbrojnyja napady na Litwu. Pakul što pierahawory Litoŭska-Polskija ŭ Kienigsbergu skončylisia tym, što stworany try kamisii: acenačnaja, biaspiečnaści i hraničnaja. Pieršaja kamisija maje pracawać u Koŭnie, druhaja ŭ Waršawie i treciaja ŭ Berlinie, abo ŭ Kinigsbergu. 20 hetaha miesiaca ŭsie try kamisii majuć sabracca ŭ Berlinie dla supolnaj narady.

Staršynia delehacyi Litoŭskaj premjer Waldemaras užo wyjechaŭ u Koŭnu, a staršynia delehacyi Polskaj ministar Zaleski—ŭ Waršawu.

Mudraje słowa. Wierchniaja pałata madziarskaha (wuhorskaha) parlamentu witała anahdaj nowanaznačanaha Kardynała-prymasa Uhorščyny arcybiskupa Ks. J. Seredi'ha. Na prywitańnie staršyni pałaty barona Wlassics'a adkazaŭ Kardynał Seredi miž inšym hetak: „... jak patryjot z pierakanańnia mocna wieru, što ŭ *sprawie našaha adradžeńnia musić spačatku pieramahčy moralnaść, a paśla pieramoža i baćkaŭščyna*".

Biełarusam hetaj praŭdaj treba kirawacca zaŭsiody.

DA NAS PIŠUĆ.

KIEPSKIJA PARADKI.

Jody. Brasł. Paw. Naš probašč zawioŭ nowyja paradki, z katorych parachwijanie wielmi niezdawoleny. Toje, što ks. probašč adpraŭlaje dźwie imšy, heta parachwijanam padabajecca, ale što zabaraniaje śpiawać choru ŭ kaścieli, dyk heta nadta kiepska, bo našyja ludzi prywykšyja da śpiewu i lubiać spieŭ. Ciž nia dobra byłob, kab u časie čytanych imšaŭ dy śpiewaŭby chor relihijnyja pieśni, dy pa biełarusku.

Para ŭžo našamu ajcu duchoŭnamu kinuć ŭsiakija polskija zadumy, a ŭziacca za pracu čysta relihijnuju, biaručy pad uwahu i nacyjanalnaje adradžeńnie Biełaruskaha narodu, jakoje zawarušyłasia i ŭ našaj parachwii.

Parachwijanin.

NACYJANALNAJA ŚWIEDAMAŚĆ RAŚCIE.

Kurapolle, Pastaŭskaha paw. Kali paraŭniać 1922 hod z hodam 1928, to ŭ praciahu hetaha času ŭ wakolicach našaj wioski Biełaruskaja nacyjanalnaja świedamaść uzrasła da poŭnaha uświedamleńnia. U 1922 h. na wybarach u Sojm i Senat sialanstwa našych wakolic u wialikim liku addawała swaje hałasy za polskija spiski „Wyzwaleńnie" „Piast" a na't i za P.P.S., a ŭ sioletnim hodzie, nie zważajučy na usiakuju ahitacyju p. wojta, pankoŭ, padpankoŭ, panskich padlizaŭ i ŭsialakija abiacanki dla tych, katoryja buduć hałasawać za Nr. 1, sialanstwa našych wakolic pajšło da wybarnych urnaŭ wałam za Nr. 18, jak heta było widać z wynikaŭ hałasawańnia ŭ našym abwodzie. Z hetaha jasna, što świedamaść nacyjanalnaja raście z kožnym hodam,

Ciapier treba henuju świedamaść tolki ŭkrapić, heta znača — pašyrać swaju rodnuju kulturu, a dziela hetaha treba nam arhanizawacca ŭ hurtki kulturna-praświetnyja, prykładam Bieł. Inst. Hasp. i Kul., dzie jak z kuźni narodnaj budziem kawać swajo lepšaje zaŭtra.

Č. M.

JAK ATRYMLIWAJUĆ KWALIFIKACYI I PASADY.

Lachawičy, Baranawickaha paw. Padčas wajennych padziejaŭ, pryjechaŭ da Lachowič niawiedama adkul niejki panok pa prozwišču Cisialkiewič. Spiarša słužyŭ jon u hrafa Kasakoŭskaha hajowym, ale skora byŭ zwolnieny z henaje pasady, tady ŭciasaŭsia niejak na pasadu polskaha wučyciela, ale tut jaho doŭha nia trymali, bo nia mieŭ anijakaj „kwalifikacyi" i nia wiedama, čymby jon zaniaŭsia, kab nie zdaryłasia karysnaja dla jaho ažaniačka z polskaj wučycielkaj. Takim sposabam jon dažyŭ da wybaraŭ. A padčas pradwybarnaj ahitacyi hety panok pašoŭ žyć, bo ŭziaŭsia za ahitacyju za Nr. 1 i hetakim sposabm zdabyŭ sabie kwalifikacyi i pasadu. Cisialkiewič, jak čutno, dastaŭ pasadu wučyciela, a Koktuš jaho tawaryš pracuje ŭžo u hminie adkul byŭ zwolnieny. Tak abchodziacca z ahitatarami adzinki.

Možaš sabie być i nie „kwalifikawanym" i niazdolnym, aby tolki ahitawaŭ za adzinku — usio budzie dobra: budzieš siadzieć sabie, jak u Boha za pazuchaj, a kalib ty nazwaŭ siabie Biełarusam, jak prykładam M. Taranda, to zmusiać ciabie siadzieć tak cicha, jak myš pad miatłoj, abo kalib chto z Biełarusaŭ zadumaŭ wystupić aktyŭna, prykładam, jak naš zastupnik wojta p. Čarnecki, to adrazu budzie zwolnieny z pasady, choć byŭby najzdalniejšy.

Čaj.

KOŽNY — BIEDNY CI BAHATY HASPADAR U SWAJEJ CHACIE.

Opsa, Brasłaŭskaha paw. Choć sialanstwa tutejšych wakolic naleža da adnej narodnaścj, a na't i wiery, nia maje wialikich rožnic u majemaści, maje adnalkowyja interesy socyjalnyja, adnak dzielicca až na try abozy. U skład pieršych dwuch —uwachodziać h. zw. batraki, dziesiacinniki, ćwiortniki i mienšaja ci bolšaja častka paŭwałočnikaŭ. U skład treciaha i apošniaha abozu ŭwachodziać, nie haworačy ŭžo ab šlachcie, tyja, katorym, tym ci inšym spasobam, udałosia kupić u miajscowych falwarkach jakich 20-30 haktaraŭ ziamli i wiaskowyja wałočniki. Što-ž zjaŭlajecca hałoŭnaj pryčynaj hetaha padziełu?

Hałoŭnaj pryčynaj hetaha padziełu zjaŭlajecca toje, što hetak zwanyja „mahnaty" z treciaha abozu, biadniejšych ličać za ništo, a na't nie pryznajuć ludźmi i iduć nie z narodam, z jakoha pachodziać, a ŭ chwaście za panam. Biadniejšyja z pieršaha i druhoha abozu trymajučysia padstawy, što biedny ci bahaty kožny haspadar u swajej chacie, nie adčuwajuć najmienšaj patreby da addawańnia jakoj kolečy česci ci pašany bahaciejšym i iduć swajej mužyckaj ściežkaj. Hałoŭnymi siejbitami hetaj nienawiści zjaŭlajecca ŭsim wiedamaja zaraza pycha i samalubstwa. Dziela hetaha, braty, z treciaha abozu i ŭsie, kaho metaj jość, kab z imi chto pawažna ličyŭsia, zapamiatajcie dobra, što tolki tady pan i mužyk z wami pawažna budzie ličycca, kali pierastaniecie być panskimi padlizami, kali pojdzicie swajej mužyckaj ściežkaj, choć wuzkaj, ale prostaj.

WYPADAK.

Kiamialiskaja hmina, Świancianskaha pawietu. Sumna ŭ našym kutku. Na wybarny čas zawiałosia ŭ nas wielmi šmat wyradkaŭ. Heta samy ciomny element, jaki dalej swajej chaty ničoha nia bačyć, nidzie nia byŭ i ni knižak, ani hazet nia znaje.

Takimi ŭ nas jość: Brancewič J. Kazłoŭski F. Piatrusewič J. i inš. handlary swaim sumlenniem. Uspomnieny Brancewič J. byŭ ŭ wybarnaj kamisii, 37 abwodu ŭ w. Rytani, mužam dawiera ad № 24. U wiečary kali ličyli numary, dyk hety lakaj № 24— Brancewič, jak tolki wyjmali kartačku z № 24, padskakiwaŭ u haru i ŭskrykiwaŭ: „O! to mój ojczulek! — O, to moja mateczka, to siostrzyczka, to braciszek!" A jak tolki wymali kartački № 18, dyk jon naśmichaŭsia j biastydna wyliwaŭ usiakija brudy na hety numar.

Panie Brancewič! Ci-ž baćka Waš nie znasiŭ z 1000 par lipowych łapciaŭ za swajo žyćcio? Ci dzied z baćkam wyrakalisia swajej hutarki, tak jak ty jaje wyrakaješsia? Ci-ž u twaich žyłach nia pływie naša biełaruskaja kroŭ? Soram tabie, bo zabyŭsia, kim jość i wyraksia swaich dziadoŭ.

Padčas wybaraŭ u Senat hety panok siadzieŭ cicha, jak pacuk pad wienikam.

Widać abjeŭsia pry wybarach u Sojm, pajeŭšy ŭsie 24 numary, ci moža tak dzie padzieŭšy, bo hety numar u našym wokruhu nie atrymaŭ aniwodnaha mandatu, u toj čas jak 18 až try.

„Wialiki Čaławiek"

Hramadzianie!

Zapisywajciesia ŭ B. Ch. D. wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu".

Naša Pošta.

Kazłoŭščyku: „Fiz. Wych. ŭ Biełarusaŭ" atrymali, duža dziakujem, budziem pakrychu drukawać

M. Hołub-Bučynskaj: brašurku atrymali, drukawać budziem, ab škodnaści kurennia, ab šalenstwie sabak i ab atrucie hrybami ŭważajem wielmi pažadanym dla našaj wioski.

Sorbaju: hazetu pasyłajem i čakajem na padpisku.

Sarulu: Karespandencyja nie padojdzie.

„W. B." Prośbu wašu spoŭnim. „Zaranka" adrasu nie źmianiła.

M. Hryncewiču Wy pytajecie ci jość takije prawa nie dawać u „Kasie Spółdzielčaj" pažyčki tym, chto hałasawaŭ na 18. Jasna, što takoha prawa niama i kali hałasawańnie biaruć za padstawu admowy pažyčki, to pastupajuć niezakonna. Dy ci-ž wam niawiedama, što hałasawańnie tajnaje i nichto nia moža wiedać chto na jaki numar hałasawaŭ?

Branisławu Hryncewiču. Prośbu wašu spoŭnim.

A. Kuliču: Nadužyćci abwodnych wybarnych kamisijaŭ nie nawina. Takija byli wybary. Ab wydaleńni ŭsich mužoŭ dawiera na padličeńnia hałasoŭ treba było ŭ swoj čas žalicca wybarnamu kamisaru wašaha wokruhu, a tak-ža damahaca ŭpisać swaje zajawy ŭ pratakoł z dnia pasiedžańnia ŭ abwodnaj kamisii.

Buranoŭskamu Branisławu Z. spad Mioraŭ: Pračytali my waša piśmo z wialikaj radaściaj. Za pracu wašu naležycca Wam wialikaja ŭdziačnaść našaha hramadzianstwa.

Štukaru: Wykarystajem. Hazety pašlom.

Wyrwiču: Hazetu pašlom, čakajem padpiski.

Rončamu, Łaskoŭskamu: Prośbu spoŭnim.

Ramančuku B., Miazdreciu M., Bieciu F., Pazniaku J., Wieluciu J. hazetu pasyłajem i čakajem hrošaj na padpisku.

Hnojnskamu W.: prahramu B.Ch.D. wysłali, hazetu wysyłajem, pašyrajcie i pišycie da nas, što ŭ was čuwać.

Čaju: atrymali, karystajem, pišycie bolš.

Wałasewiču: hrošy ad was atrymany, prośbu wašu spaŭniajem.

M. Nendznamu: atrymali, wykarystajem, pišycie da nas.

Atrymana ad: ks. Šutowiča 12 zł., Makarewiča Br. 1 dal., Kayros Ant. 1 dal, ks. Siemaškiewiča 8 zł., Bołzana J.. Zhirskaha Fr., Mintelisa St., Jelenskaha M., Sienkiewiča Ad., Jarkoŭskaha Jul., Tamašewiča, Jakšta, Hermanowiča i Urbanowiča pa 5 zł.; Maleja St., Galijeŭskaha, P.A.T. Waršawa, Aŭsiukiewiča pa 3 zł.; Borejko M., Rajčonka, Bujko A., Malec P. pa 2 zł.

Kutok śmiechu.

Kawerda — Huryn.

—Jakaja rožnica miž supracoŭnikami Paŭlukiewiča i Ŭmiastoŭskaha?

— Rožnica tolki taja, što Paŭlukiewičaŭcy stralajuć, a Ŭmiastoŭčykaŭ stralajuć.

—o—

Daŭniej kazali: „Patrebny, jak sabaku piataja naha".

Ciapier buduć kazać: „Patrebny, jak „Biełaruski dzień" pa wybarach".

—o—

—Ratunku! Dzicia wypiła ŭsio čarniła! što rabić?

—Pišy ałaŭkom.

H—a.

Piatruk da Baŭtruka: što ty kum rabiŭby, kab u ciabie złodziej ukraŭ-by kania?

Baŭtruk: Hm... pajšoŭby na kirmaš i kupiŭby druhoha!

Baŭtruk da Piatruka: A što ty kum zrabiŭby, kab dawiedaŭsia, što ŭ ciabie złodziei chočuć ukraści kania?

Piatruk: (Padumaŭšy)... pawioŭ-by na kirmaš i pradaŭ-by!

Wyšła z druku **Wyšła z druku.**

i pradajecca knižka pad nazowam:

CARKWA POMSTA WIAŹNICA

ST. HRYNKIEWIČA.

Knižka wielmi cikawaha źmiestu. Wypisywać i kuplać možna ŭ biełaruskich kniharniach.

Hałoŭny skład: kniharnia „Pahonia", Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 7.

Cana knižki 1 zł.

Na pierasyłku na prawincyju treba dałučać 20 hr.

Redaktar Jan Paźniak

Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia Ludwisarskaja 1.

Wydawiec Albin Stepowič.